

Światowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu

Historyk dr Ewa Sędzimirz wygłosiła prelekcję „O holokaucie w 25 rocznicę powstania filmu „Lista Schindlera”. Mówiła między innymi o sytuacji Żydów w Lubartowie. Fragment prelekcji zamieszczamy poniżej: „Nie sposób przy tej okazji nie wspomnieć o naszym mieście. Przed samym wybuchem wojny na nieco ponad osiem tysięcy osób zamieszkujących Lubartów, blisko trzy i pół tysiąca stanowili Żydzi. Podobnie jak w innych częściach kraju po utworzeniu Generalnego Gubernatorstwa stali się oni w myśl założeń hitlerowskich „podludźmi”. Pozbawiono ich prawa własności, odbierano sklepy, warsztaty i magazyny. Niemieckie i polskie firmy przejmowały żydowski majątek - młyny, kaszarnie, zakłady, hutę, drukarnię itp. Pozostawiono im jedynie skup starzyzny i drobna sprzedaż, wysiedlano ich z własnych domów przenosząc do tzw. klitek, skąd wypędzono biedotę żydowską. W listopadzie 1939 r. część Żydów lubartowskich wypędzono z miasta kierując do Ostrowa, Parczewa i Kamionki. Spisy niemieckie w początkach 1940 roku notowały w Lubartowie zaledwie 835 Żydów, w tym 432 kobiety oraz 100 chłopców do lat 13, 87 mężczyzn między 13 a 30 rokiem życia oraz -193 starszych (powyżej 30 lat). Co prawda nielegalnie część z wysiedlonych w następnych miesiącach zaczęła wracać, ale kolejne deportacje prowadzone przez władze okupacyjne doprowadziły do tego, że w zasadzie wszyscy lubartowscy Żydzi zostali wysiedleni. Jednocześnie do miasta przybyły transporty z Ciechanowa, Lublina oraz Słowacji a w październiku 1942 roku z kilku sąsiednich miejscowości. Łącznie przybyło około 3,5 tys. ludzi. Dla celów porządkowych 4 stycznia 1940 roku powołano Radę Żydowską z Jakubem Mordko Lichtenfeldem, a następnie Dawidem Perecem na czele. Utworzono też 11-osobową służbę porządkową, wprowadzono obowiązek pracy dla wszystkich od 14 do 60 roku życia i rejestrację Żydów. W obrębie ulic: Żabia-11 Listopada - Browarna - Poprzeczna - Lubelska w 1941 roku zostało zlokalizowane lubartowskie getto. Nie było ono otoczone murem, ani parkanem a jedynie oddzielone wąskimi uliczkami od reszty miasta. Zburzono bożnicę przy ul. Lubelskiej 12, cegłę z niej użyli Niemcy na budowę mleczarni usytuowanej w lewym skrzydle pałacu. Nagrobkami ze starego cmentarza wybrukowano dziedziniec szkoły powszechnej, w której umieszczono koszary niemieckie. Ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej w Lubartowie nastąpiło w ramach akcji Reinhard w dniu 11 października 1942 roku, kiedy to wszystkich spędzono na Rynek, sformowano kolumnę i popędzono w kierunku Majdanka. Ukrywających się zabito m.in. w łaźni żydowskiej, na łąkach a grupę 300 Żydów rozstrzelano na lubartowskim kirkucie, inni trafili do Bełżca i Sobiboru. Nielicznym tylko udało się ukryć m.in. w lasach parczewskich. W Lubartowie pozostali nieliczni, pracujący dla Niemców np. w stajniach żandarmerii. Pewna grupa osób uratowała się dzięki pomocy okolicznej ludności (łącznie kilkanaście osób), a także ukrywając się w mieście. Według autorów żydowskiej Księgi Pamięci udało się uratować życie kilkudziesięciu ludziom.” (opr. Ewa Sędzimirz) fot. Katarzyna Wójcik/Lubartowiak

Źródło: <http://lubartow.pl/2019/01/28/swiatowy-dzien-pamieci-o-ofiarach-holokaustu/>